

Dziennik Poznański
7. oddzielenie z 77
latom ponie biak w
dni powr. 1864.

Przedpł. kwartalna
w miesiącu 2 zł.

Na Pocztach krajowych
z tal. 18 arg. 9 fen.

Wszelkie rękopisy
Dzien. Pozn. przyjmiano
nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Denuncjacja
i Obwieszczenia
opracują się
po 1 arg. 8 fen. od wionim

Pojedyńcze egzempl.
wzrostają się po 1 arg. 6 fen
w Kspedyi
zwan. Płacu Wilczym. nr. 8

Listy
do Redakcyi i do Kspedyi
winny być
frankowane.

Poznań, 13 grudnia. Jednym z najważniejszych ustępów adresu izby poselskiej austriackiego reichsratu jest ustęp o finansach austriackich. Izba pragnie zmiany zupełnej w gospodarstwie skarbowym i zastósowania wydatków do dochodów, nie zaś podwyższania podatków i zaciągania nowych pożyczek. Rozprawy nad tymi ustępami trwały krótko. Po Hermannie, kupcu z Czech, zabrał głos dr. Herbst, profesor prawa dawniej we Lwowie teraz w Pradze, członek komisji wybranej do kontroli długów państwa, zasiadającej ciągle w Wiedniu, oraz członek wydziału zajmującego się przeglądaniem rachunków skarbowych, mający więc wyborną sposobność poznania gospodarstwa skarbowego. Przemówił on w ten sposób:

Smutny stan finansów naszych zagraża nie tylko krajowi zupełnym zubożeniem, lecz jest także przyczyną owęj straszliwej apatii, która opanowała wszystkie sfery. Położenie to jest także przyczyną dla czego opozycja wznosi się z dniem każdym; nie ta opozycja, która opierając się na podstawie konstytucyj, z taką ochotą byłaby pomagała ministerstwu, gdyby ono wierne swemu pierwotnemu programowi, trzymało by się góra sztandar swobody i postępowania rozwoju w Austrii, nie ta opozycja, ale inna, która od początku nie przyjmuje rozwoju, nakreślonego patentem lutowym, i która myśli znaleźć zbawienie Austrii w postępowaniu, mającym się rozwinąć na całkiem innej podstawie. Faktu tego nie można zaprzeczyć, szczególnie ja nie jestem w stanie tego uczynić, przychodzę bowiem z kraju, gdzie stosunek ten objawia się codziennie, co godzina w obec wszystkich. Nie wątpię ani chwili, że tylko inny stan finansów mógłby wywołać zmianę w usposobieniu umysłów.

Rząd prawdziwie konstytucyjny, będzie się starał umniejszyć interesy kancelaryjne i pozbyć się wszystkiego, cokolwiek nie należy do jego prawdziwego i właściwego zakresu. Będzie on miał wprawdzie mniej organów, ale lepiej uposażone. Organa te jednak postawi pod opiekę daleko skuteczniejszej kontroli, niżeli jest ta, która się skutecznia pisaniną i nadzorem ze strony władz wyższych i kontrolujących, bo pod opiekę rzeczywistą, niższym mickropowaną jawności i organów autonomicznych. Rząd taki, który nie może się pozbyć swego ducha biurokratycznego i rządu w przypuszczeniu nieustannej małoletności swych poddanych, będzie musiał mieć wszędzie swoje organa, którym nie będzie mógł zaufać, ponieważ organa te same będą źle uposażone i w wielkiej liczbie istnieć będą. Ten duch administracji władza budżetem z roku na rok, jak się to wykazuje z pomnożenia urzędników i wydatków na to, i to nie dla tego, aby interesy się mnożyły i wymagały pomnożenia liczby urzędników, ale dla tego, ponieważ pomnożenie urzędników wywołuje coraz nowe interesy kancelaryjne i wywołuje tym sposobem coraz nowe ciężary. I tak widzimy koło, kręcące się w około siebie; im więcej pisaniny, tym więcej urzędników, tym więcej pisaniny (brawo!)

Gdyby ministerym miało za sobą opinię publiczną, wtedy miałyby za sobą i publicystykę. Taki rząd jednak, który opinii publicznej nie chce żadnych praw przyznać, który sam siebie i swoich ludzi biurowych uważa za jedynych reprezentantów wiedzy i mądrości prawniczej, który w każdym wyrazie samodzielnej opinii, w każdej krytyce upatruje zamach, wymierzony na tę wadrosć wyłącznie uprawnioną: rząd taki popadnie mimo swęj woli, prawie koniecznie w sprzeczność z opinią publiczną; i nie tylko to, ale będzie on musiał szukać i stwarzać sobie organa własne prągowie, i dla tego z roku na rok będzie musiał stopniować swe żądania budżetowe, na utrzymanie organów, mających bronić jego zapatrywań. Rząd taki będzie musiał także pod najrozmaitszymi tytułami płacić mnóstwo urzędników dla kierowania prasą i wpływania na nią, i dla tego nieustannie stopniować się będą jego żądania budżetowe na pokrycie wydatków, które są tym bardziej ubolewnia godne, że nie nie skutkują i na nie się nie przydały, a w gruncie na to są przeznaczone, aby pownej liczbie osób dać przyjemną egzystencję na koszt już i tak dość ciężko obciążonych podatkami obywateli.

Mówca rozbiiera następnie związek trybu polityki zagranicznej z kwestją finansową i krytykuje politykę zagraniczną. Rząd, który się trzyma tylko polityki mającej na celu interes ludu, który nie sądzi za rzecz odpowiednią swęj potędze, interweniować koniecznie przy każdej si osobności, — rząd taki, wsparty na narzędzie, będzie miał taką siłę, iż nie poczuje konieczności narodowi swemu wśród pokoju nakładać ciężary wojenne. Jeżeli niedawno temu objawilo się w izbie zdanie, że nawet najrzeczniejsze układy dyplomatyczne nie mogą przynieść żadnego pożytku, skoro po za niemi nie stoi armia: wtedy pomijam całkiem wartość tych układów, lecz nie mogę przemilczeć uwagi, że jeśli cokolwiek jest wstanie rokowaniaom tym dyplomatycznym nadać mocy i siły, siłę tę przedstawiają narody szcześliwe, niekrywdzone w swym dobrobycie, narody, które w chwilach rzeczywistego niebezpieczeństwa na głos ojczyzny są nie tylko gotowe do radosnego ponoszenia ofiar, ale zarazem są w stanie ponosić te ofiary. Polityka jednak taka, która nieustannie się zmienia, ponieważ nie trzyma się torów, wytkniętych interesem narodu, polityka, której jedyną jest zasadą wymykać się kłopotom chwilowym, prowadzi do tego niebezpieczeństwa, iż wśród pokoju wyczerpie siły narodu, a potem ostatniego talara nie znajdzie w kieszeni, gdy przyjdzie czas właśnie największej potrzeby. (Oklaski.)

Jestem daleki od tego zdania, które mniema, że krytyka sytuacji finansowej państwa jest tylko krytyką administracji finansowej. Położenie finansowe państwa zawisło od postępowania całego ministerstwa (brawo!), i całe ministerstwo ma odpowiadać za to położenie.

Spojrząwszy na wywód, którym minister skarbu zaprowadził swe wnioski budżetowe, możnaby mniemać że położenie nie jest wcale tak krytyczne, owszem bardzo pocieszające, skoro jesteśmy przyzwyczajeni do daleko gorszych. Pocieszający jednak obraz ten, narysowany przez ministra finansów, wydaje mi się złudnym obrazem, który spełza wszędzie, jeżeli go się weźmie ściśle na oko, bo nie cyfry ta utworzyły ten obraz, lecz sztuka zestawiania cyfer (wesołość). Zagłębiwszy się w budżecie, i pominąwszy to grupowanie cyfer, przychodzimy do całkiem innych rezultatów, a rezultaty te nakreślić tu pokrótce, jest mojem najbliższym zadaniem.

Dochody, otrzymane ze sprzedaży majątku skarbowego, przez zmniejszenie aktywów państwa, lub przez zaciągnięcie nowych długów, zdołają wprawdzie pokryć deficyt istniejący, lecz ani go nie zmniejszą ani nie usuną. Gdyby prawdziwym było to ostatnie zdanie, że manipulacja taka może usunąć całkiem niedobry, natenczas w Austrii nie mielibyśmy nigdy deficytu. Albowiem deficytu pokrywano zawsze, a niepokryć ich w taki sposób, znaczyliby tyle, co zawiesić wypłaty, do czegośmy jeszcze nie przyszli.

Mówca przechodzi do pojedynczych ustępów preliminarza, ażeby za pomocą tego dowiedzieć, że właściwy deficyt jest większy. W preliminarzu państwa znajduje się między dochodami suma 33.806.000 reńskich, której spodziewać się trzeba ze sprzedaży dóbr państwa. Te 33 milionów służą wprawdzie do częściowego pokrycia deficytu, lecz nie zmniejszają go, zmniejszają tylko majątek państwa. Tak samo rzecz się ma z całym szeregiem pozycji budżetowych, które mają być spłacone a postawiono je między aktywami państwa, jako to, kwotę ze sprzedaży obligacji z r. 1859 w sumie 10 milionów, które zyskać się ma pozbyciem 15 milionów pożyczki. Zliczwszy te sumy, stanie wobec oznaczonego przez ministra finansów deficytu, rzeczywisty deficyt w sumie 78 milionów. W tym względzie nie mam ja pretensyi do dokładności, muszę jednakże obawiać się, a nie jest to moje podmiotowe zdanie, lecz przedmiotowa obawa, że preliminarzowane w budżecie wydatki znacznie się podwyższą, a dochody nadspodziewanie się zmniejszą. Wskazuję tu tylko na poczynione doświadczenia, na owe ciągle kredyty dodatkowe i coraz nowe wydatki, podczas gdy budżet już był ustanowiony.

Mówca przypomina następnie owe 18 milionów kosztów wojennych, których zwrotu spodziewa się wprawdzie minister finansów od księstw Zaelbiańskich, lecz które już wydano; owe 5 milionów, które zyskawszy na operacjach kredytowych, obrócono już na budowę kolei żelaznych; owe liczne sumy, które przeszłego roku w formie kredytów dodatkowych żądano za ubiegły rok finansowy. Może być, że w ustalonym bilansie skarbowym nie przychodziłyby całkiem takie pretensye dodatkowe, lecz mam ja moje przedmiotowe powody do utrzymania, iż dalsze żądania obecnie rząd postawić musi. Z tych powodów dwa szczególnie podniosę.

Co się tyczy wydatków na węgierską kancelaryją nadworną, to w dodaném do budżetu motywowaniu stoi: „Chociaż najwyższą uchwałą z 8 czerwca 1864 ustanowiono nasamprzód główne zasady, podług których odbyć się ma organizacya władz sądowniczych w Węgrzech, pomimo tego nie ma pewnego punktu oparcia do oznaczenia kosztów, ale dążeniem rządu będzie, nie obciążać finansów państwa większą sumą, nad tę jakiej wymagał system administracyjny z r. 1861.”

W tém oświadczeniu zapowiedziano żądanie dodatkowe. Jeżeli nie chcę mówić o politycznej stronie tej kwestyi, która zapowiada nowe organizowania, toć finansowa strona wchodzi tu w rachubę. Podług doświadczeń przy podobnych organizowaniach w Krocacyi, można spodziewać się z pewnością, iż rząd zażąda na ten cel kredytu dodatkowego kilku milionów.

Drugą okolicznością, która za zdaniem mojem przemawia, jest ta, iż termin przedawnienia procentów długu państwa, który, jak wywód za rok 1862 dowodzi, sprządził już przewyżkę wydatków o 5,700,000, samem znizeniem go do lat sześciu, iż termin ten sześciolatni w bieżącym roku ubiega, więc wypłata procentów nastąpić musi w większych daleko rozmiarach, tak że tym samym już podług uczynionych w tym względzie doświadczeń, deficyt powiększyć się musi już w tej jednej rubryce o 10 milionów przynajmniej.

Mówca rozbiiera następnie kwestyę, czy też wydatki takie same będą jak je budżet preliminarzowy? Na to pytanie przeczącą daje odpowiedź: Podnoszę tu tylko dwa punkta budżetu, mianowicie z działu niestałych podatków podatek od wyrobu cukru. Budżet preliminarzowy na Czechy samą nadwyżkę 1,553,000 zlr. pod tym pretekstem, iż powstało kilka nowych fabryk i spodziewać się należy pomysłnego zbioru buraków. Prawda, że kilka nowych fabryk powstało, lecz prawdą jest także, że właśnie w Czechach był nieurodzaj na buraki i dla tego zbiór był gorszy jak przeszłego roku. Także przedstawij izbie stan industryi cukrowej i handlu cukrowego. Izba musi zapewne wiedzieć, iż tylko podniesieniem wywozu można nieść pomoc tym fabrykom; przy wywozie jednakże zwraca się oznaczony podatek. Jeżeli więc ma się eksportować tylko 150 000 centnarów, to zawsze musi rząd zwrócić pół miliona podatku. Mówca nie może pojąć jak tu liczyć można na nadwyżkę, czy się pozwala na zwrot podatku czy nie. Mówca przechodzi do stałych podatków, i dowodzi, iż potrzeba bardzo sangwinicznego

przechodziło się do laconicum, sudatorium, gdzie się kąpiący aż do potu za pomocą pary rozgrzewał. Ztąd udał się do tepidarium, gdzie temperatura powietrza o wiele niższą była, jak w miejscu poprzednim, i gdzie w letniej wodzie można było się kąpać. Następnie przeszedł kąpiący się do frigidarium, miejsca, w którym przybyszający do kąpieli się rozbięrał, a z tepidarium lub z laconicum wracający w wielkiej, zimnej wodą napełnionej wannie, baptisterium, się ochładzał. W Elacothesium namaszczano wykapanych rozmaitemi wonnemi olejkami.

Kiedy roku 1453 Turcy zdobywszy Carogród, stali się panami wschodnio rzymskiego państwa, zastali co dopiero opisane kąpiele powszechnie jeszcze używane, a że przepisy Muzulman nakazują częste obmywanie, dla tego nie odrzucono tych kąpiel, ale je zmodyfikowano: i tak podzielono gmach kąpielny na cztery oddziały tylko. Postępowanie w tureckich kąpielach jest następujące. Przychodzący do kąpieli rozbięra się w frigidarium, mesluczek po turecku zwanem, wchodzi potem do tepidarium, bedoival po turecku, które suchem, ciepłym powietrzem od +30° do +35° R. jest ogrzane. W tém miejscu kąpiący się tak długo pozostaje, dopóki skóra dobrze potem nie zwilżeje. Następnie udaje się do sudatorium, hararab, które parą ogrzane jest od +42° do 50° R. Po wybuchu gwałtownych potów przechodzi kąpiący się do łazienek i wraca ztąd ostatecznie do frigidarium, aby leżąc na łożu mającym kształt W, w Rzymian daretum zwanem, ochłodzić się i odpocząć. Podczas pobytu kąpiącego się w frigidarium odbywa łaźniebnik, t. j. sk, na nim rozmaite manipulacje, gniecie i naciska pojedyncze części ciała w sposób dość surowy, tak iż wedle opisu Dawida Urquhart prawdziwe w tych manipulacjach barbarzyństwo upatrywać musimy. Różnica między

rymskimi a tureckimi kąpielami jest ta, że Rzymianie się ochładzali zimną kąpielą, po której ćwiczenia gimnastyczne lub przechadzka nastąpiły, Turcy zaś, okryci tylko prześcieradłem, leżeniem spokojnym się chłodzą.

Dawid Urquhart, dla swoich podróży na Wschodzie Levantyniecykiem zwany, wartością i znaczeniem tureckich kąpiel przejęty, powziął myśl założenia podobnych kąpiel w Irlandyi, swęj ojczyźnie. W tym celu udzielił się ziemkowi swemu drwi Barter. Człowiek ten wyższej inteligencji, poznał od razu ujemną stronę tureckich kąpiel, w których, jak widzieliśmy, poty się wywołują za pomocą pary. Para nadaje przy oddychaniu płucom zbyt wielką pracę i utrudnia absorbowanie do życia potrzebnego kwasorodu, a płuca u niektórych nawet osób żądaj miarą nie mogą oddychać gorącą parą. Oprócz tego sudatorium w tureckich kąpielach niema żadnej komunikacyi z atmosferą, ztąd łatwo powietrze wyciepanem i potem się psuje. Na te dwie okoliczności Barter zwrócił uwagę i zapobiegł niedostatecznym i nieodpowiednim urządzeniom tureckich kąpiel, ogrzewając sudatorium gorącym i o tyle tylko wilgotnem powietrzem, o ile takowego do oddychania koniecznie potrzeba, i zaprowadzając nader doskonałą wentylacyę w tepidarium i w sudatorium. Pierwsze kąpiele z temi ważnemi poprawkami urządzono w Irlandyi, dla tego też te kąpiele nazywają się irlandzko-rymskimi, albo, jak niektórzy wolą, noworzymskimi. Sposób postępowania w noworzymskich kąpielach jest następujący. W zamiarze kąpania się przybyszający rozbięra się w frigidarium i udaje się opatrzoną ręcznikiem prosto do tepidarium, w którym temperatura powietrza dochodzi od +30° do +35° R. Tu tak długo pozostaje, dopóki się lekko nie poci, po zapoczeniu się przechodzi do sudatorium, gdzie powietrze od +42° do +50° R.

Noworzymskie kąpiele.

Starożytni Rzymianie cielesnych ćwiczeń każdego rodzaju używali, a mianowicie hartu ciała nabierali w kąpielach zwyczajnych. Skwapliwie dla tego przyjęto greckie kąpiele, które po pokonaniu Grecyi razem z greckimi zwyczajami i obyczajami, z grecką cywilizacyą do państwa rzymskiego przybyły. Niebawem też greckie kąpiele w Rzymie się rozpowszechniły. Przedewszystkiem przyczynił się do tego grecki lekarz Asklepiades, roku 100 przed Chrystusem żyjący, który te kąpiele w rozmaitych chorobach zalecał i dobrym skutkiem wielkie im zjednał wzięcie. Witruwiusz, Pliniusz i inni podawają nam opisy tych kąpiel, a ruiny term Titusa po dziś dzień zasługują na nasze podziwienie pod względem architektury, rzeźb itd. Był to gmach ogromny, w którym z kąpielami w połączeniu znajdowały się miejsca przeznaczone do rozmaitych gier i ćwiczeń gimnastycznych, stawy do pływania, cieniste ogrody i kolonady służące do przechadzki. Ta część gmachu, która była przeznaczona na kąpiele, składała się z 7 oddziałów, pokoi. W dolnej, pod ziemią będącej części znajdowało się hypocaustum, ogrzewisko po prostu, nad którym leżało vasarium. Tu stały 3 miedziane kotły, jeden nad drugim, tak iż w dolnym, nad ogniskiem stojącym, znajdowała się gorąca, w środkowym letnia, a w górnym zimna woda. Woda brata i dostarczała się z castellum. Z tych kotłów prowadziły rury wodę tę lub owęj temperatury do pobocznych łaźni. Do vasarium dotykało balneum, lavacrum, w którym znajdował się wielki bassin, labrum, w szerokim, kamiennym brzegiem, na którym siedząc obmywaniem przysposabiano się do kąpiel. Po tej procedurze

temperamentu, ażeby preeliminować tam nadwyżkę podatku zarobkowego i dochodowego, gdzie każdy dzień przynosi wiadomość o nowych upadkach wielkich firm, wielkich przedmiotach w podatkowych, których nie można innymi zastąpić; możliwym jest więc, iż z mniejszymi dochodami na tym polu, powiększy się i deficyt. Co się dotyczy pokrycia deficytu, to wątpię, ażeby sprzedaż dóbr rządowych, nowymi operacjami kredytowymi, sprzedaż 15 milionów angielskiej pożyczki tak łatwo pokryć można ten deficyt. Wątpliwość moją wyrażę tylko co do sprzedaży dóbr rządowych. Każdy wie, że z zastawionych w banku, obecnie sprzedają się mają dobra w sumie 15 milionów, a dotychczas ani jednego nie sprzedano.

Zresztą wiadomo, że przy takich sprzedażach nie wypłaca się całe sumy, lecz połowę lub trzecią część. Zawieram słowo ministrowi, iż będzie możliwość sprzedaży dóbr w banku zastawionych; wątpię jednakże, czy po zrealizowaniu rzeczywiście sprzedają, suma ze sprzedaży zaraz w roku następnym będzie w zupełności wypłacaną, sprzeciwia się to bowiem zwyczajowi przy wszelkich sprzedażach majątków.

Sumy 60 milionów, przychodzącej w budżecie jako przeznaczonych na umorzenie długów, nie mogą uważać jako rzeczywiste umorzenie państwa, gdyż pod tą rubryką przychodzą całkiem inne rzeczy, z których jedne noszą niewątpliwie charakter umorzenia długów, podczas gdy z innymi rzecz się ma inaczej. Są tam także wygrane z pożyczek loteryjnych i wypłaty kapitałów tych pożyczek loteryjnych; a jest rzeczą pewną, że wygrane tych pożyczek loteryjnych nieprocentowanych, zastępują miejsce procentów. Mając inne zdanie w tym względzie i mniemając, iż skoro państwo w ogóle coś płaci, co płacić jest obowiązane, to tym długi umarza, natenczas potrzebą także wypłatę procentów uważać jako umarzenie długów.

Mówca dowodzi, iż spłaty tego rodzaju mogą dopiero późniejszym generacjom przynieść korzyści; i przechodzi do trzeciej części swego wywodu, do kwestyi centralnego zamknięcia rachunków za rok 1862. Nie może dzielić zadowolenia, z jakim minister finansów oznajmiał, iż dochody o 22 mil. zwiększyły się i to w skutek urodzajów lepszych i regularniejszego poboru. Twierdzenia ministra finansów są tylko po części prawdziwe. Największa część nadwyżki dochodowej pochodzi z nie bardzo pocieszającej przyczyny. Pod rubryką Tytuł, tym sposobem nadwyżkę osiągnięto, iż mniej liści tytoniowych zakupiono jak podług stosownej dawniej manipulacji kupić się było powinno. A że ta była przyczyna, dowiedziano się w następnym roku, w którym znowu więcej potrzeba było kupić jak zwykle dawniej przy rzetelnym bilansie kupowano.

Część nadwyżki ztąd pochodzi, iż cały szereg sum z rozmaitych funduszy nadzwyczajnie nisko podano, czego też mówca pojedynczemi danymi dowodzi. Przytacza drugi fakt, który mu wpadł w oczy przy przejściu zamknięcia rachunków. Na końcu wniosku stoi, iż fundusz kasy w r. 1862 wynosił 79 milionów i kwota ta znajdowała się we wszystkich kasach.

Przypominając sobie obrady nad ustawą finansową na rok 1864, i jeżeli się wie, że dla podniesienia funduszy kas przynajmniej do wysokości 25 milionów, pozwolono ministerstwu finansów na osobny kredyt; jeżeli się dalej zważy, iż na rok 1863 pozwolono także na 40 milionów w drodze operacji kredytowych: nasuwa się pytanie, co się stało z temi funduszami kas?

Z tego wszystkiego, powiada dalej mówca, wypływa konieczność postawionego przez adresową komisją zdania, że potrzebny jest niezbędnie zwrot na tym polu, i to natychmiast. Co się dotyczy podwyższenia podatków, przynajmniej, że musi istnieć granica, po za którą dalsze podwyższanie są niemożliwe. Można się będzie sprzeczać o to, kiedy ta chwila nastąpi, może się ona nie da wcale teoretycznie oznaczyć; ale są symptomy, które zapowiadają ją nieomylnie. Wyjmę tylko z niestałego dochodu podatkowego rubrykę „sól“, która także przy przejściu budżetu zatrzymująca sprawiła wrażenie. Budżet sam zapowiada zmniejszenie dochodu z soli o 1,670,000 złr., przyczem w uмотywowaniu wyraźnie jest powiedziano, że to zmniejszenie dochodu ma powód w tym, że daleko więcej sprzedają się omoków (soli dla bydła) niż soli do potraw. Zdaje mi się, iż nie można przytoczyć jaśniejszego dowodu, że dalsze

ogrzone jest. W przeciagu kilkunastu minut pot się lać poczyna. Następnie łaźniak grubą, wełnianą rękawicą skórę kąpiącego się lekko pociera, czem usuwa tłuszcz i brud zyczajny zatykający pory, ściera zarazem powierzchnię, już obumarłą, rogową warstwę skóry. Po usunięciu takich przeszkód pot obficie płynie. Tak rozgrzanego klienta bierze łaźniak do tepidarium i tu wykonywa na nim według zwyczajów wschodniego, choć w nieco łagodniejszy sposób, manipulacje swoje, naciskając, gniotąc palcami i w szczególności sposób trąc pojedyncze członki klienta. Jest to dodatek z używaniem którego przy chorych dość ostrożnym być trzeba, gdyż nie każdy ten gatunek biernej gimnastyki pod danymi okolicznościami znieść może. Każdy chory więc względem tej operacji lekarza rady zasięgnąć winien. Spuszczać się na własne „widzimi się“ lub na gorliwość łaźniaka jest rzeczą niebezpieczną, bo co dobre dla Tarków opiatami i gnuśnym życiem zdenewrowanych, nie zawsze dobrą i zbawienną dla Europejczyka w inny sposób ucywilizowanego. Tak samo jest konieczną rzeczą, aby lekarz oznaczył, choćby w zbliżeniu, czas pobytu w sudatorium. Zwyczajną jest regułą, że chory tak długo tam pozostaje, dopóki nie doznaje pewnych niedogodności, jako to: ciężenia głowy, szumu w uszach, ciśnienia się w oczach, silniejszego bicia tętna w skroniach, w ogóle uczucia znużenia i odurzenia. Skoro potrzeba zakończyć poty, przechodzi kąpiący się do balneum, lavacrum, gdzie łaźniak całe ciało namydla. Jest to dobre zastosowanie alkaliów mydła do tłuszczu ludzkiego potu, który w tym połączeniu łatwiej i gruntowniejsz się oddala, jednakże zbętny dodatek dla tych, którzy często codziennie w celu leczniczym się kąpią, bardzo zaś stosowny i odpowiedni dla tych, którzy albo pierwszy raz, albo też rzadko i dyete-

podwyższenie podatków niestałym jest niemożliwym. Co się dotyczy podatków stałych to jest jeszcze inne kryterium, czy najskrajniejsza granica już osiągnięta została, a kryterium tym jest potrzeba egzekucyi w poborze dodatków. W tym względzie podzielić trzeba kraje na dwie kategorie: na te, w których już teraz pobór podatków na najwyższe natrafił przeszkody, i na takie, gdzie tak jeszcze nie jest. Podług urzędowych dat przytoczę, że w Siedmiogrodzie w r. 1862 już 351,000 partyi egzekwować musiano, że w r. 1863 liczba ta zwiększyła się do 481,000 i że właśnie w skutek tych egzekucyi ściągnięto w tym kraju 2,900,000 złr. podatków, a więc sumę, równającą się prawie ogólnej sumie podatkowej kraju. Tak samo stało się w Węgrzech i w prowincjach węgierskiej korony. Podczas gdy należytość egzekucyjną podatkową obliczono w Morawie na 168 złr., wynosiła ona w Węgrzech 188,000 złr. Teraz zaś powstaje obawa, że i w Morawie suma ta pomnoży się będzie musiała, gdyż egzekucje podatkowe wzmożły się w zatrwajający sposób także i w Morawie. Co się dotyczy Czech, to przytoczę tylko fakt, na który sam patrzyłem, że przy wyborach do rady miejskiej w Pradze tylu obywateli dla zaległości podatkowych utraciło prawo wyboru, jak nigdy jeszcze.

Co się dotyczy pożyczek, to znajduję w tym niesłychaną niekonsekwencyą: wytyczając z jednej strony do najwyższego stopnia możliwość podatkowania obywateli, a z drugiej strony uniemożliwiać podatkującym kredyt przez wyznaczenie niesłychanego procentu ze strony rządu. Austria potrzebuje kolei żelaznych niezbędniej niż jakikolwiek inny kraj, a koleje żelazne potrzebują olbrzymiego kapitału, aby mogły być zbudowane. W Austrii jednak istnieje przy budowach kolei żelaznych rubryka, której gdzie indziej nie znajdują, tj. „koszta dostania kapitału“, które nieraz równają się trzeciej części wszystkich kosztów budowy. Gdyby Austria inny miała system finansowego gospodarstwa, któryby gromadzenia kapitałów w kraju nie czynił całkiem niemożliwym, to nie znalibyśmy tu wcale tej rubryki. Jeżeli jednak stosunki krajowego gospodarstwa bywają lekceważone i rząd trzyma się uparczywie systemu pożyczek, to inny powód przemawia zatem, że z tej drogi zejść będziemy musieli, tj. ten, że nie podobna nam będzie dalej wstąpić po nie.

Jeżeli tedy ani ustawicznem podwyższaniem podatków, ani nowymi pożyczkami niepodobna uregulować finansów państwa, to pozostaje jedna tylko droga, tj: zaprowadzić nową zasadę, że w pokoju, wyjąwszy nadzwyczajne stosunki, wydatki państwa pokryją jego dochody, słowem, że rozchody stosować się winny do dochodów. Zasady te, które zdołają utrzymać długo każde prywatne gospodarstwo, należy uwzględnić i w państwie.

Nie zapuszczając się w teoretyczną kwestyą sporną, czyli zasady gospodarstwa prywatnego nie dadzą się wykonać w państwie z powodu ważności celów państwowych, mniemam przecież, że jest granica, u której ustaje wszelka teoria, granica możliwości. Jest to nadzwyczaj niebezpieczna opierać się na zdaniu teoretycznym, gdzie o pojęciu konieczności tak sprzeczne istnieją zasady.

Przytoczywszy nawet, że na chwilę pominąć można to ograniczenie ze względów na możliwość, to pokazuje się przecież z tego prawda mojego zdania, gdyż obok celów państwa istnieją także cele obywatelskie. Czyliż materialny dobrobyt obywatela nie jest także niezmiernie ważnym celem państwa, i czyż nie znaczą to sprzeciwiać się wprost celom państwa, jeżeli bez względu na materialny dobrobyt przeprowadzamy późniejsi te środki, które uważamy za konieczne dla innych celów? Ważnych, na którym siedzi pierwszy członek angielskiego parlamentu, dowodzi, jak wysoce tam cenią materialne interesa. Państwo nie jest przecież towarzystwem na akcje, które zawiązanem zostało na czas ograniczony; naród i dynastia są w państwie nierozłącznie związane z sobą, a cel państwa jest wiecznym. Teraźniejszość nie ma prawa wydzierać przyszłości możliwości spełniania celów państwa (oklaski).

Niechaj wolno mi będzie wypowiedzieć przekonanie, że zwrot jest koniecznym, że nie można się już zadowalać próżnemi obietnicami: iż się będzie oszczędzało, obietnicami, które natychmiast stają się czemś przeciwnem, skoro mają wejść w praktykę, gdyż słychać ciągle: Na tym polu nie możemy, na tym nie wypada, na tym nie chcemy oszczędzać (śmiech i okla-

tycznie te kąpiele biorą. Po namydleniu oblewa łaźniak kąpiącego się letnią wodą, co nadzwyczajnie przyjemne uczucie sprawia. Skóra, będąc przez dłuższy czas wystawioną na działanie wysokich stopni temperatury, traci swą sprężystość, tonus. Ciepłota ciała ludzkiego dłuższym pobytom w sudatorium znacznie jest podniesioną, mianowicie swój wpływ na system naczyń i nerwów wywiera. Podczas gdy ciepłota podniesiona krążenie w naczyniach do wysokiego stopnia wznieca, przytłumia działalność nerwów. Dla tych przyczyn jest koniecznością stan organizmu normalny przywrócić, co się najlepiej i najbezpieczniej zimną kąpielą uskutecznia. Kąpiący się więc wchodzi zaraz po oblewaniu go letnią wodą do bassinu, lub idzie, jeżeli tego potrzeba wymaga, pod deszczową kąpiel, albo pod tuszę, poczem, okrywszy się prześcieradłem, wraca do frigidarium, gdzie, w tureckich kąpielach, spokojnem leżeniem do reszty się ochładza. W niektórych jednakże przypadkach, gdzie choroba wymaga, aby po potach celem wywołania silnej reakcyi zanurzeniem się w bassinie ochłodził, ubiera się chory i wolno się przechadzając, silniejszą przyspiesza reakcyą.

Nie trudno z tego, co się dotąd o tych kąpielach powiedziało dostrzedz, że główna ich działalność zasadza się na potach. Skóra w tym jest pośredniczącym i głównie czynnym organem. Wiadomo, że skóra należy do organów wydzielających, tj. takich narządów, którym natura nadała funkcję wyprowadzania materiałów w ekonomii organizmu zużytych i do utrzymania i wyżywienia organizmu już niezdanej substancji. Myliłby się, gdyby inny moment jak poty przy tych kąpielach za najważniejszy akt uważał, i któryby skórze inną jak wydzielającą funkcję przypisywał, choć niektórzy leżenie po kąpielach przy otwartych oknach rozumie się bez przewiewu, za równie ważny akt mają, jak poty i skórę za organ

ski). Trzeba koniecznie chcieć raz i móż. Myślę, że prawda i jasne pojęcie położenia są głównymi warunkami, bez których nie można mówić o stanie finansowym. Myślę, że czas upiększania, czas dobrowolnego łudzenia się minął, że tym, którzy się takimi środkami dadzą zaspokoić, daleko mniej ufamy, niżli tym, co czują tak położenie jakim jest w istocie; gdyż ten tylko, kto to uczynić jest w stanie, ma szczerą wolę poprawienia stanu, a chociaż nie można się łudzić, że samem poczuciem położenia, jeżeli się z niem nie łączy prawdziwa wola ratowania, niczego się jeszcze osiągnie: to nie można także oprzeć się przekonaniu, że bez takiego poczucia, bez takiego poznania stanu, ratunek jest niepodobnym. (Zywe oklaski).

Gdy skończył Herbst, miał jeszcze mówić dr. Brestl, lecz nie chcąc osłabiać wrażenia, które sprawiła mowa Herbst, rzekł się głosu.

Wtedy marszałek izby, gdy nikt więcej nie żądał głosu, oświadczył, że rozprawy zamknięte, myśląc, iż i ministerstwo nie będzie zabierać głosu. Inaczej się jednak stało. Dopiero bowiem teraz minister Plenier wszedł na trybunę. Najpierw uprzedził, iż we wszystkich gałęziach przedsiębrano oszczędność i przeprowadzano konsekwentnie od r. 1861. Sprzedaży dóbr koniecznie potrzeba dla uregulowania stosunków z bankiem narodowym. Kredyt Austrii ucierpiał wskutek powszechnego zachwiania się kredytu w Europie. Ze przedostatnią pożyczką się nie udała, nie ufałość do Austrii jest przyczyną, lecz powszechna sytuacja targu pieniężnego. Z jednej nieudanej operacyi, nie można robić wniosków ogólnych. Rząd nie obszedł statutu banku, pożyczając od niego na zastaw. Pożyczka ta ostatnim była zastawem papierów angielskiej pożyczki. Minister od przeprowadzenia reform podatkowych spodziewa się wiele i tuszy, że te reformy izba uchwali. Dalej broni się, ale bardzo słabo, jakoby budżet na rok 1865 był fikcyjny. W kasach państwa znajduje się do 50 milionów. Rząd podziela zupełnie życzenie izby co do oszczędności i redukcji i starać się o to będzie, a byłby to uczynił i bez zawezwania izby. Ubolewa w końcu, iż w izbie stało się zwyczajem poniewierać wszelkie instytucje państwa, czem wcale nie przyczynia się izba do podniesienia znaczenia i powagi Austrii za granicą.

Minister wojny Frank zaprzecza, aby powiększono armię w Wenecyi. Powiększono liczbę batalionów, wskutek zmiany rot trzyczęściowej w dwurzędową, ale liczba wojska tym się nie powiększyła. Przybyło tylko więcej oficerów w kadrach nowych, ale nie żołnierzy. Zarzucono tu dawniejszemu ministrowi wojny, iż zastąpił się ministrem spraw zagranicznych. On tego nie uczynił i w wydziale finansowym sam bronić będzie budżetu armii, którego zmienić, zredukować nie można. Ale wojsko odplaci te ofiary państwa gotowizną zupełną, gdyby całość Austrii naruszyć chciano. Musi jednak zwrócić uwagę, iż nie powinno się słabych stron Austrii rozgłaszać po świecie.

W końcu sprawozdawca Giskra odpowiada ministrom finansów i wojny na ich argumenta; poczem izba przystępuje do głosowania i przyjmuje ustęp 14 do 17 większością przeważną.

Lekarz praktyczny itd. dr. Max Winkler mianowany fizykiem powiatowym powiatu babimostkiego.

Berlin, 13 grudnia. Wedle Kreuz Ztg sąd stanu od bywa codziennie posiedzenia aby wygotować wyroki w procesie przeciw rodakom naszym na dzień 23 grudnia. Z drugiej seryi rodaków naszych zostających pod śledztwem trzymają jeszcze w Hausvoigtei ośmiu. Są nimi pp.: Czarliński Piotr, Ryffert, Karfunkiel, Fedeki, Sorge, Trenerowski, Purzycki i Szukalski. Były porucznik pruski baron Puttkamer, skazany przez sąd wojskowy z policzeniem śledztwa w Berlinie na trzy lata więzienia, został w tych dniach wywieziony do twierdzy magdeburckiej.

Gołub, 8 grudnia. Dnia 30 listopada odbyły się tu wybory uzupełniające dwóch reprezentantów miasta. W trzeciej klasie wybrano 1 katolika, 1 starozakonnego. Przez lat kilka-

respiracyjny uważają. Kilka eksperymentów na korzyść twierdzenia, że skóra jest organem respiracyjnym, przedsięwziętych tak mało ono udowadniają, że twierdzić można, iż organizm przez skórę wody lub gazów nie absorbuje. Musimy więc skórę za organ wydzielający, a najwięcej perspiracyjny uważać. Z tych przyczyn noworzymskim kąpielom przynależą taką samą terapeutyczną wartość, jaką sztuka lekarska w niektórych przypadkach przypisuje jodowi, merkurysowi, sasa-parilli, dekottowi Cyttmanna, w ogóle wszystkim środkom lekarskim resorbującym i wszystkim wodom mineralnym rozpuszczającym. Oprócz tego wskazane są te kąpiele, a czasem jedynym sposobem uleczenia, przy neuragiach, tj. bólach nerwowych. Zresztą kąpiele te nie roszczą, sobie prawa do uniwersalności pod względem siły leczniczej, wartość ich zaś i znaczenie pod względem dietetycznym dla ogółu nierównie większa od ich wartości leczniczej dla pojedynczego. Jest to zapewne sposób ważny i znaczący mianowicie w dzisiejszym czasie. W tych kąpielach mamy pewien środek dźwignięcia i utrzymania zdrowia i sił dla rozmaitych warstw społeczeństwa. Filantropiści angielscy poznali się na doniosłości tego środka sanitarnego i dla tego prawie w każdym większym mieście w Anglii założono kąpiele te i bardzo bywają uczęszczane. Takie kąpiele i u nas w Poznaniu p. Biszof założył. Urządzenie celowi odpowiada. Życzył tylko należyć, aby taki znalazły udział izby zakład ten ku dobru ogółu i ku pomocy pojedynczego istniał, i aby publiczność nasza, poznawszy dobrodziejstwa podobnego przedsięwzięcia, korzystała z niego. Mianowicie życzyć wypada, aby lekarz, pomimo szczytowego swego posłannictwa, kąpiele te pod szczególniejszą swą protekcją wzięł i w interesie powierzoanych im pacjentów tą uwagą je zaszczycał, na jaką tak wielce zasługują. Uzdowski.

naście w całym gronie reprezentantów jeden tylko znajdował się katolik, teraz jest ich czterech.

O stosunkach tutejszych, a mianowicie o pożądanym zakładaniu towarzystw rzemieślniczych, piszą do Nadw.:

Wiadomo, że podług ordynacji miast prawo głosowania mają tylko procederyści, którzy samowładnie proceder prowadzą, kupcy i inni, którzy przynajmniej 10 sgr. miesięcznie podatku klasowego opłacają albo swoją własność mają. Polscy procederyści składają się prawie wyłącznie z rzemieślników, którzy mają prawo głosowania. Otóż nie dosyć, że rzemieślnicy bez wyjątku umieszczeni i to w ostatnich rzędach, to jakżeśmy się przekonali, jeszcze przeszło 30 mających prawo głosowania wykreślono z przyczyny nieregularnego opłacania podatków z listy wybarczeli, prawie wszyscy ludzie młodzi, zdrowi i po większej części trzeźwi i pracowici. Z tego można powziąć przekonanie o położeniu polskich rzemieślników. A ten sam stosunek, o ile wiadomo, po wszystkich miastach zachodzi. A więc wszystko, wszędzie i przy każdej sposobności woła na tych, którzy choć cokolwiek mają wpływu, powagi, a przede wszystkim oczy otwarte, aby wszelkich środków użyli do podniesienia polskich rzemieślników; a najbliższym i najpewniejszym środkiem może być tylko stowarzyszenie rzemieślników.

Towarzystwo pożyczkowe pomimo licznych przeciwności i pomimo prawie jeszcze ogólnej obojętności i braku zaufania — gdyż dotąd się składa z 19 rzemieślników — coraz silniej zapuszcza korzenie. Dnia 27 listopada na życzenie wielu odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie, aby ostatecznie rozwiązać wielokrotnie uczyniony wniosek: czy i młodzież można przyjmować do towarzystwa, jako do towarzystwa oszczędności. Tą razą prawie jednoznacznie przyznano, że nie tylko można, ale nawet obowiązkiem jest każdego członka, aby młodzież zachęcał do oszczędności, gdyż młodzież jest to zwierciadło, w którym przewidzieć można przyszłość naszą. Uchwalono zatem: aby się utworzyła kasa oszczędności i aby miał przystęp każdy bez wyjątku stanu, płci i wieku, nadto, aby młodzież, która przynajmniej 18 rok życia skończyła, mogła także i na zgromadzeniach być przytomną, naturalnie bez głosu i bez pretensji do pożyczek, gdyż do tego dopiero prawo osiągnie w 24 roku życia i gdy samodzielny dom zacznie prowadzić. W skutek tego dużo młodzieży, mianowicie rzemieślniczej, nabrało chęci korzystania z tego; kilku zgłosiło się już z prośbą o przyjęcie ich, a ci są: Franciszek Golus, czeladnik szewski, Antoni Pawłowski, Józef Faustman i Franciszek Koziński, uczeń krawiectwa. Uchwalono po 5 oł sta dawać. Tak więc znowu znaczny krok zrobiono. Dalej naprzód wszyscy uczciwi, pracowici i trzeźwi rzemieślnicy! Nie w szynkach i zbutwiałych cechach polepszenie naszego losu, gdzie wycisnąwszy jak łupinę cytrynową, rzucają nas na pastwę lichwiarzom i spekulantom, ale w stowarzyszeniach, gdzie każdy oszczędzony grosz, który złożymy, nie tylko w każdym czasie i z procentem odbierzemy, ale nawiąkawszy do moralności i oszczędności, możemy liczyć w razie nieszczęścia i przypadku nieprzewidzianego na wzajemną pomoc. Dalej naprzód każdego stanu uczciwa młodzieży! nie dajcie się wyprowadzić jedni drugim do tak chwalebnych celów, gdyż właścicieli i głównie dla was podobne przedsięwzięcia; my wprowadzicie stary możemy się doczekać i skosztować owoców naszych zabiegów.

Drugim przedmiotem narad na tym zgromadzeniu było, czyby nie można jako złagodzić statutów pod względem odpłacania zaciągniętych pożyczek, bo jak wiadomo przykre położenie rzemieślników a szczególnie i w tym roku i to u nas nad granicą, że to często i najrzetelniejszemu wypadnie, zalegnąć i nie dopełnić obowiązku w wypłacaniu zaciągniętych pożyczek. Zaprojektowano, aby pożyczki na 10 rat miesięcznych podzielić, tak aby pożyczający wystawiający weksel na 3 miesiące, co miesiąc dziesiątą część odpłacił, a za trzy miesiące na resztę znowu świeży weksel wystawił i tak dalej aż do dziesiątego miesiąca, przez to by nie było ciężarem wielkim dla pożyczającego po trochu oddawać, a kasa by też ra tym niecierpiała; bo up. mając 800 tal. wpłynęłoby co miesiąc 80 tal. z pożyczek, do tego po 6 od sta prowizji i składki, które niektórzy dosyć grubo opłacają, wpłynęłoby co miesiąc do 100 tal., a ta suma od czasu do czasu powiększałaby się i zarząd byłby w możności co miesiąc świeże wypożyczenia dawać potrzebującym. Gdyby zaś pożyczający nie dotrzymał rat miesięcznych tak łagodnie oznaczonych, natenczas uważać trzeba, że już nie godzin jest znajdować się w towarzystwie; a więc po upływie jednego kwartału zostałyby o całość powołany i z towarzystwa wykluczony. Na to wszyscy przytomni jednoznacznie przystali. Ale że podobne uchwały wymagają niejako zmiany statutów, a do tego przynajmniej na trzech zgromadzeniach narady, więc postanowiono ostateczne rozstrzygnięcie na roczne walne zgromadzenie, które się odbędzie podług statutów w pierwszą niedzielę w kwartale, to jest w sam Nowy rok i na które zapraszamy nie tylko członków, ale i wszystkich przyjaciół i mających chęć przystąpienia do naszego Towarzystwa.

Na tym zakończono narady dotyczące się Towarzystwa pożyczkowego. Następnie zawezwano jeszcze, czy byli którzy z przytomnych chętni do założenia Towarzystwa rzemieślniczego, tj. którego by celem było dostarczać stowarzyszeniom ciągłe zatrudnienie, za pomocą kredytu wspólnego, tak gotowych pieniędzy, jako też różnego rodzaju towarów. O takim

Towarzystwie już tu od lat kilkunastu marzono i różnym osobom przy różnych okolicznościach przedstawiano, aż w końcu zawiązano Towarzystwo pożyczkowe, które miało być tylko środkiem do dopięcia wymienionego celu, a chociaż i wielokrotnie na zgromadzeniach ten przedmiot poruszano, zostało dotąd bez skutku. Teraz gdy i z innych stron podobne myśli w pismach słyszeć się dają, a mianowicie gdy Nadw. w ostatnich czasach tak obszerne o tym pisał, zechciano i u nas tę myśl w życie wprowadzić, a kilku rzemieślników okazało swą gotowość obok Towarzystwa pożyczkowego utworzyć i Towarzystwo rzemieślnicze. Chcemy się jednak poprzednio udać do osób znaczniejszych nie po żadne ofiary, gdyż do tego żadnych ofiar nie potrzeba, ale aby swoim wpływem i znaczeniem usunąwszy wszelkie uprzedzenia i podejrzliwości, które zwykle u nas tamują postęp w lepszych przedsięwzięciach przyspieszyli do jak najrychlejszego wprowadzenia w życie zamierzonego celu.

AUSTRYA.

Wiedeń, 13 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej poseł Rechbauer przedłożył żądanie generała Langewicza o uwolnienie. Uchwalono pobór podwyższonych podatków do końca marca. W sprawie posła Rogawskiego izba powzięła uchwałę wedle propozycji komitetu, to jest, że Rogawski utracił mandat poselski. Wytoczono parę procesów prasowych kilku pismom wiedeńskim, przy czym odbył no rewizje domowe. Między innymi wytocz no proces N. fr. Presse z powodu artykułu o Rogawskim.

— Korespondent lwowski do półrządowej Const. öster. Ztg robi nśd mową posła Kuziemskiego, którą podaliśmy, między innymi następującą uwagę:

„Nie chcemy się oto spierać, czy to była stosowna pora do odgrzewania kwesty narodowości i wytaczania przed izbą na jakie to niebezpieczeństwo naraża Rusinów spólne z Polakami mieszkanie, w chwili, w której jeden z postów galicyjskich (Grocholski) przedstawiał położenie kraju, jakie nastąpiło w skutek stanu wyjątkowego. Było to nadto śmiałe twierdzenie, że cała ludność wschodniej Galicyi życzy sobie urzędowego rozdziału we wszystkich od Galicyi zachodniej. Mowa posła Kuziemskiego wywołała tu niezadowolone i to nie tylko między Polakami, Niemcami, Żydami, lecz i między wielu Rusinami. Kraj, którego całą inteligencją (ruską) stanowi stonkowo mała liczba duchownych, kraj, którego cały handel spoczywa w rękach Polaków, Żydów i Niemców, kraj wreszcie, którego cały stan właścicieli ziemskich składają Polacy, niepodobna aby po wydzieleniu tych wszystkich żywołów mógł sam podnosić się i kwitnąć. Jeżeli rozdział Galicyi na dwie części jest hasłem bojowym nowego przewodcy Rusinów, to możemy zapewnić, że liczba jego stronników w kraju wkrótce znacznie się przerzedzi. Nie jest to moje zdanie, lecz bardzo wielu osób w wschodniej Galicyi.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 grudnia. Onegdaj wieczorem o godzinie 6 1/2, pochwycili komisarze policyjni Krossa i Crusius, jak donosi Pos. Ztg, mnóstwo przyrządów podobno od roku zeszłego przechowywanych w sklepie na ulicy Półwiejskiej, które się składały z pendentów do pałaszy, kulbak, ostrów itd. Część przedmiotów tych schwymano na Grobli wieżonej na wozie, resztę znalezione przy zarządzanej natychmiast rewizji w sklepie na ulicy Półwiejskiej. Przyrządy zabrane odniesiono na policję. Pos. Ztg dodaje, że aresztowano kilka osób, nie mogliśmy się przeciw dowiedzieć czy wiadomość ta jest prawdziwą i kogo uwięziono

— Onegdaj rozpoczął się przed zebrawym nadzwyczajnym sądem przysięgłych proces niezwykłych rozmiarów przeciw bandzie rabusiów z okolicy Swarzędza. Obciążeni są: 1) wyrobnik Andrzej Skowroński, 2) wyrobnik Tomasz Anioł, 3) wyrobnik Feliks Stacho wiak, 4) wyrobnik Franciszek Polakiewicz, 5) wyrobnik Jan Foego, 6) wyrobnik Marcin Jerka, 7) właściciel wiatraka August Pfeiffer junior, wszyscy z Swarzędza, pierwsi 6 o ciężkie ponowne kradzieże, ostatni o ponowne ukrywanie przedmiotów skradzionych; dalej 8) urzędnik gospodarczy Roman Lehmann z Garbów, 9) karczmarz August Koberstein, 10) właściciel wiatraka August Pfeiffer senior z Jasinia, 11) Joanna Pfeiffer z Swarzędza, 12) Marya Pfeiffer z Jasinia, 13) Robert Pfeiffer, młynarczyk z Jasinia, 14) Henryk Rodrian, młynarczyk — wszyscy o mniejsze kradzieże lub ponowne ukrywanie przedmiotów skradzionych; wreszcie 15) wdowa Rosalia Kallies z Poznania i 16, 17) Gotfried Lehmann z żoną z domu Pfeiffer z Lowencina, także o ukrywanie przedmiotów skradzionych. Prócz Romana Lehmana, który zbiegł, wszyscy obciążeni zasiedli wczoraj na ławach oskarżonych. Około 150 świadków zawezwano przed kratki sądowe. Dzień w dniu obrońców, mianowicie pp radca spr. Tschuschke i Engelhardt, rzecznicy Orgler, Guttman, Mützel, Berthelm i Dockhorn, i referendarysze Hoppe i Jauernick, prowadzą obronę. W imieniu prokuratora występuje p. prokurator Schmieden; rozprawom toczącym się w obydwóch językach, przewodniczy pan radca sądu powiatowego Thiel.

— Asesor p. Suszczyński został przeniesiony z Ostrowa do Koźlina na zastępce sędziego.

— W Strzelnie wybuchł w nocy z piątku na sobotę pożar który przecięć dość wcześniej został ugaszony.

— W Nakle wybrano onegdaj przy powtórnych wyborach posła na sejm berliński 168 głosami p. Sängera z Grabowa.

✓ Z Krotoskiego, 12 grudnia. Z podziwieniem wyczytaliśmy w nrze 284 Dziennik Poznański, jakoby na sejmiku powiatowym w Krotoszynie d. 6m., właściciele dóbr Polacy porównano z Niemcami za odmienieniem linii szosowej z Koźlina do Kobyłina przez wieś Staniewo i Wrotków głosowali. Fałszywą tę wiadomość, z ironicznej Pos. Ztg wyciągniętą, niniejszym objaśniamy. P. landratowi podobało się, już usankcjonowaną krótszą i mniej kosztowną linią

szosową na Paie Pole i Skalów prowadzić się mającą, jeszcze raz pod uchwale, względem odmienienia dyrekcyi, stanom powiatowym przedstawiciele. Długie i przekonujące dowody przez właścicieli Polaków czynione, iż znacznie większe k-sztwa powiat mieć będzie przez budowanie szosy w parowach wsi Staniewo i przedłużenie linii drogi przez szosę o pół mili, nie nie skutkowało. Przeprowadził więc ten przedmiot p. landrat do głosowania, 12 głosów właścicieli dóbr Polaków, gdyż więcej ich nie było, 11 głos deputowanego z miasta Krotoszyna, dano, za utrzymaniem już potwierdzonej krótszej i mniej kosztownej linii szosowej, zaś 21 głosów niemieckich było za odmienieniem przez wieś Staniewo i Wrotków do właścicieli Niemców należących. Trzech deputowanych polskich, ze stanu włościańskiego, nie dali się o słusności przekonać, i głosowali z partją niemiecką.

Przybyli do Poznania dnia 14 grudnia.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Mielżyńska z Gościeszyna hr. Kwilecki z Kwilicza, hr. Ponicki z Wrześni, Swinarski z Chalina, Radziwiłł z Dominowa, Grudziński z Sołeczna, Stablewski z Muciejeja, Dolński z Stawna, hr. Dąbska z Kołaczkowa.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Łukomski z Paruszeja, Crossmann z Woli, Skrzydlewski z Borowa, Skrzydlewski z Solencina, Lubomska z Kęłłowa, proboszcz Framski z Popowa, Szramkowski z Wronek, Jezierski z Stawna, Suchecki z Sulencina, tómarz Dęgołęcki z Czerniejewa, kapcy Więźewski z Wrześni, Bernbard z Lubawy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Sawiczy z Rybna, rachmistrz Troyer z Gniezna, aptekarz Rupprecht z Grodziska, kupcy Reichert z Wroniego pola, Rosenzweig z Berlina.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 14 grudnia.

Żyto: lepij, na grud. i gru-st. 29, st. luty 29, luty-marz. —, marz.-kw. —, na odstawę wiosenną 30 1/2 tal. pl. Okowita: dobrze, na gr. 11 1/2, st. 11 1/2, luty 12 1/2, marz. 12 1/2, kw. 12 1/2, marz. 12 1/2, tal. pl.

Berlin, 13 grudnia. Pszenica: 100 ft. w miejscu 45—55 tal. pl. wedle jakości. Żyto: 80—81 funt. 33 1/2, na grud. 33 1/2, gr.-sty. 33 1/2, na odstawę wiosenną 33 1/2, maj-czer. 31 1/2, czer.-lip. 35 1/2, lip.-sier. 35 1/2 tal. pl. Jęczmień: za 170 funt. 27—32 tal. pl. Owies: 200 funt. w miejscu 20—23, polski 22, na grud. 20 1/2, na odstawę wiosenną 21 1/2, maj-czer. 21 1/2, czer.-lip. 22 1/2, nom, lip.-sier. 22 1/2 tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 42—50 tal. pl. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 1/2, na gru. i gr.-st. 12 1/2, st.-luty 12 1/2, kw.-maj 12 1/2, pl. maj-czer. 12 1/2, tal. pl. Olej linańcy: 10 funt w miejscu 12 1/2, tal. pl. Okowita: 8000%. Tral. w miejscu bez beczki 12 1/2, na gr. i gr.-st. 12 1/2, st.-luty 12 1/2, kw.-maj 13 1/2, maj-czer. 13 1/2, czer.-lip. 14 1/2, lip.-sier. 14 1/2, sier.-wrz. 14 1/2, tal. pl. Wyp.: 1000 cent. żyta po 33 1/2 tal., 40,000 kw. ok. po 12 1/2 tal. i 600 cent. owas po 20 1/2 tal.

| Wrocław, 13 grudnia. Na targu: | piękn. | śred. | pośled. |
|--------------------------------|--------|-------|---------|
| Pszenica biała stara | 70—78 | 68 | 62—64 |
| nowa | 60—62 | 59 | — 54 |
| " żółta | 64—66 | 62 | — 60 |
| " nowa | 54—56 | 53 | 51—52 |
| Żyto stare | — | 50 | 48—45 |
| " nowe | 39—40 | 38 | 37— |
| Jęczmień stary | 34—35 | 33 | 30—32 |
| Owies | 27—28 | 26 | 24—25 |
| Groch | 64—66 | 63 | 54—58 |

Rzep: 218—210—194 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 206—200—184 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzep latoowy: 184—174—154 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Żyto: lepij, 2000 funt. na gr. i gr.-st. 30 1/2, st.-luty 30 1/2, kw.-maj 31 1/2, pl. maj-czer. 32 1/2, tal. pl. Pszenica: na grud. 48 tal. pl. Jęczmień: na grud. 31 1/2, tal. pl. Żad. Rzep: na grud. 101 tal. pl. Olej rzepl: dobrze, wyp. 50 cent. w miejscu 12 1/2, żad. płynny 12 1/2, na grud. i gr.-st. 12 1/2, st.-luty 12 1/2, luty-marz. 12 1/2, kw.-maj 12 1/2, pl. maj-czer. 12 1/2, tal. pl. Okowita: cicho, wyp. 35,000 kw., w miejscu 12 1/2, na grud. i gr.-st. 12 1/2, st.-luty 12 1/2, luty-marz. 12 1/2, kw.-maj 12, maj-czer. 13 1/2, tal. pl.

Szczecin, 13 grudnia. Na giełdzie: Pszenica: słabo, 85 funt. żółta w miejscu 44—50 1/2, 83—85 funt. żółta na grud. i grud.-stycz. 52, na odstawę wiosenną 53 1/2—54, maj-czer. 54 1/2, pl. czer.-lip. 56 tal. pl. Żyto: lepij, 2000 funt. w miejscu 22 1/2—33, 54 f 33 1/2, na grud. 33, grud.-stycz. 32 1/2, na odstawę wiosenną 33 1/2—34 1/2, maj-czer. 34 1/2, czer.-lip. 36 1/2 tal. pl. Owies: 47—50 funt. na odstawę wiosenną 22 1/2, tal. pl. Olej rzeplowy: nieco lepij, w miejscu 12 1/2, na gr. 11 1/2, stycz.-luty 11 1/2, kw.-maj 12 1/2, tal. pl. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 12 1/2—13 1/2, z beczką 12 1/2, na gr. i gr.-st. 12 1/2, st.-luty 12 1/2, na odstawę wiosenną 13 1/2—14, maj-czer. 13 1/2, czer.-lip. 14 tal. pl.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

| | 14 grudnia 1864 | | | |
|--------------------------------------|-----------------|----|-------|-------|
| | tal | sg | fn | tal |
| Pszenicy pięknej szefl. 16 garn. | 2 | — | 2 | 2 1/2 |
| " średniej | 1 22 | 6 | 1 22 | — |
| " ordynar. | 1 17 | 6 | 1 20 | — |
| Żyta ciężkiego | 1 7 | — | 1 9 | — |
| " lżejszego | 1 5 | 6 | 1 6 | — |
| Jęczmienia dużego | 1 5 | — | 1 9 | — |
| " małego | 1 1 | 3 | 1 5 | — |
| Owsa | — | 22 | 6 | — 23 |
| Grochu do gotow. | 1 22 | 6 | 1 23 | 9 |
| " na paszę | 1 17 | 6 | 1 20 | — |
| Rzepiu zimowego | — | — | — | — |
| Rzepiku zimowego | — | — | — | — |
| Rzepiu latoowego | — | — | — | — |
| Rzepiku latoowego | — | — | — | — |
| Tatarki | 1 2 | 6 | 1 5 | — |
| Perek | 10 | — | 11 | — |
| Masła, gara. | 2 7 | 6 | 2 17 | 6 |
| Koniczynny czerw. | — | — | — | — |
| Koniczynny biały | — | — | — | — |
| Siana, cent. | — | — | — | — |
| Słomy | — | — | — | — |
| Oleju | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. | — | — | — | — |
| dnia 13 grudnia | 11 20 | — | 11 22 | 6 |
| dnia 14 | 11 22 | 6 | 11 25 | — |

przedsiębiorców niniejszym się zaprasza.

Warunki i kosztorys, są w zwyż wspomnianem biurze w czasie godzin służbowych do przejrzania wyłożone, przyczem się nadmieniam, że reperacja ta jest na 622 tal. 9 fen. g tówki, 198 dni zaprzęgowych à 15 sgr. i 232 dni ręcznych à 5 sgr. zaanszlagowana i że licytujący na terminie 40 tal. kaucyi złożyć winien.

Nekla, 12 grudnia 1864. (4664)

Król. Urząd obwodowy.

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje parterowe z meblami lub bez mebli na ulicy św. Marcińskiej Nr. 80. (4663)

Organista bezzenny, który lat 19 będąc nauczycielem i organistą w jednym miejscu, pragnie przyjąć miejsce w każdym czasie, i nauczyciel zdolny, pragnie przyjąć miejsce za domowego nauczyciela w każdym czasie.

Oferty najlaskawiej proszę, poste restante P. P. p. Krojanke. (4673)

Ogrodnika Teichert uprasza Dominium Jarogniewice o zgłoszenie się zaraz w własnym jego interesie. (4639)

Zdatny ogrodnik, kawaler, opatrzoony w dobre świadectwa, znajdzie korzystne miejsce w Starogrodzie pod Krotoszynem. (4660)

Kucharza, Polaka, wolnego od wojskowości, biegłego w obydwu językach krajowych, poszukuje właściciel hotelu Kuschke w Krotoszynie. Czas wstąpienia zaraz lub od Nowego roku. [4647]

Jutro wieczorem o godzinie 6 żywe szczupaki, sendacze i okonki, które poleca Maurycy Briske, (4674) ul. Kramarska 11.

Chart chansliowy, w drugim polu, jest na sprzedaż; o bliższych warunkach dowiedzieć się można na listy frankowane S. M. poste restante Książ. (4677)

W kościele św. Marcina, dnia 16 bm. w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę śp. Józefa Jakubowskiej o godzinie 9 z rana. (4676)

W Borzejewie powiatu Średzkiego, ma być szkoła katolicka reperowana resp. przebudowana i przez licytację najmniej żądającemu wykonanie rzeczonyj reperacji poruczonem.

Na to jest termin na dzień 20 grudnia rb. o godz. 11 przed połud. w biurze podpisanego Urzędu obwodowego wyznaczony, na który

